



MAZOWIECKIE CENTRUM KULTURY I SZTUKI | NOWY PROJEKT FUNDACJI „MUZYKA JEST DLA WSZYSTKICH”

Rozkochać malca w dźwiękach

Smykofonia - festiwal dla melomaluszków, Sala Widowiskowa Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki, ul. Elektoralna 12, wstęp wolny, rezerwacje: zapis@muzykajestdla.pl, sobota (5.05) - sobota (21.05)

Tu nie ma podziału na słuchaczy i wykonawców. Muzycy – likwidując bariery i skracając dystans – krążą swobodnie wśród publiczności, dzieląc się z nią wydobytymi z instrumentów dźwiękami, w zamian czerpiąc inspirację z żywiołowej reakcji odbiorców siedzących na wyścielanej dywanami podłodze.

Są wśród nich mamy oczekujące pojawienia się na świecie małego człowieka i ojcowie, w ramionach których najbardziej czują się niemowlęta. Są i zuchy zdolne już przemierzać świat na własnych nogach. To do każdego z nich adresowana jest „Smykofonia – festiwal dla melomaluszków”. Pierwszy z dziesięciu koncertów pilotażowej edycji najnow-

szego projektu fundacji „Muzyka jest dla wszystkich” odbędzie się już w sobotę, w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki.

Władze fundacji, która za cel postawiła sobie rozwinięcie muzykalności Polaków, w zainspirowane kameralnymi spotkaniami najmłodszej publiczności z muzyką poważną m.in. w londyńskiej Wigmore Hall czy w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy opracowały program umożliwiający kontakt

z mistrzami partytury także najmłodszym warszawiakom. Opiekę artystyczną nad przedsięwzięciem roztoczyła orkiestra Sinfonia Varsovia, pomieszczeń koncertowych użyło MCKiS, a finansowy parasol nad pierwszą edycją wydarzenia rozciągnęła Akademia Orange.

To dzięki zespolonemu wysiłkowi ich wszystkich dziesięć grup opiekunów z dziećmi do sześciu lat posłucha m.in. koncertów „Od bruszka

do uszka Maluszka”, „W krainie Misia Muzysia”, „Piotruś i wilk”, „Dwa Olbrzymy”, „Palciki jak z bajeczki”.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie na tego typu spotkania, pokazuje tempo, w jakim wyчерpana została pula miejsc na muzyczne spotkania – zabrakło ich następnego dnia po rozpoczęciu zapisów.

– Rośnie świadomość, że naturalny, prosty kontakt dziecka z muzyką jest niezastąpiony – wyjaśnia Anna Kier-

kosz z MCKiS. – Wspomaga jego rozwój ogólny i emocjonalny, inteligencję, koncentrację, koordynację, a nawet zdolności matematyczne i językowe.

Dlatego autorzy projektu Smykofonia chcą, by wszedł on na stałe do muzycznej oferty stolicy. Zwłaszcza że do skrzynki pocztowej uruchomionej na potrzeby festiwalowej rejestracji ciągle napływają nowe zgłoszenia.

– Wszystkie są czytane i wszystkie zostaną zachowane – zapewnia Anna Kierkosz. – W przyszłości, jeśli uda się zorganizować kolejną serię spotkań, ci, dla których tym razem zabrakło miejsc, jako pierwsi zostaną poinformowani o nowej edycji koncertów.

Żeby mogło do nich dojść, fundacja musi znaleźć kolejnych sponsorów. Instytucja, która podejmie taki wysiłek – poza satysfakcją, jaką daje uczestnictwo w tak pozytywnym przedsięwzięciu – zaskarbi sobie wdzięczność muzyków oraz maluchów i ich rodziców.



JACEK MARCZYŃSKI

Smykofonia proponuje nowy, zupełnie inny kontakt małego dziecka z muzyką. Dziś nie wystarczy bowiem pogadanki – choćby nawet najciekawsze – przeplatane utworami granymi na żywo. Cały system edukacyjny odchodzi od tradycyjnego wykładu lekcyjnego. Tym bardziej nie powinno się go stosować w przypadku kontaktu ze sztuką, tak silnie oddziałującą na emocje i wyobraźnię słuchaczy, jak muzyka. Kiedy w 2009 r. na festiwalu „Chopin i Jego Europa” słynny dyrygent Frans Brüggen przygotował dla najmłodszej widowni skróconą wersję oratorium „Stworzenie świata” Haydna, dzieł posadzano w Operze Narodowej na poduszki. Ale i tak część maluchów przeżyła cały koncert, własną improwizowaną choreografią dając wyraz swemu intensywnemu przeżywaniu klasycznego dzieła. Jestem pewien, że tę muzykę będą pamiętać znacznie dłużej, niż gdyby musieli jej wysłuchać, siedząc grzesznie w fotelach. Form interaktywnego kontaktu z muzyką mamy na szczęście coraz więcej. Podejmowała je np. orkiestra Sinfonia Varsovia podczas całodziennych spotkań z publicznością w swej siedzibie przy ul. Grochowskiej. Zabawy edukacyjne dla dzieci wpisane są w założenia festiwalu „Szalone dni muzyki”, którego pierwsza edycja w Polsce – „Chopin Open” – odbyła się w czerwcu ub.r. w Warszawie. Rzadko jednak zdarzają się propozycje koncertów dla maluchów do dwóch lat i choćby dlatego Smykofonia zapowiada się wyjątkowo.

–Antonina Rogala